

**Sygn. akt: I C 247/16**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 listopada 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B., W. B., G. B., M. K., M. B. (1), A. G.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powodów:

- I. B. kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- W. B. kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- G. B. kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- M. K. kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- M. B. (1) kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- A. G. kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powodów;

- I. B. kwotę 3.240 zł 24 gr (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych dwadzieścia cztery grosze) ,

- W. B. kwotę 3.204 zł 48 gr (trzy tysiące dwieście cztery złote czterdzieści osiem groszy),

- G. B. kwotę 1.418 zł 98 gr (jeden tysiąc czterysta osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy),

- M. K. kwotę 1.418 zł 98 gr (jeden tysiąc czterysta osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy),

- M. B. (1) kwotę 1.418 zł 98 gr (jeden tysiąc czterysta osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy),
- A. G. kwotę 1.418 zł 98 gr (jeden tysiąc czterysta osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy).

**Sygn. akt I C 247/16**

## UZASADNIENIE

W dniu 7 kwietnia 2016 r. powodowie I. B., W. B., M. K., G. B., M. B. (1) i A. G. wnieśli pozew o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej (...) S.A. w G. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych:

1. na rzecz I. B. kwoty 85.0000 zł,
2. na rzecz W. B. kwoty 85.000 zł,
3. na rzecz A. G. kwoty 18.000 zł,
4. na rzecz M. K. kwoty 18.000 zł,
5. na rzecz M. B. (1) kwoty 18.000 zł,
6. na rzecz G. B. kwoty 18.000 zł,

z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia 20 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie wnieśli o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego tytułem reprezentowania każdego z powodów według norm przepisanych i kosztów opłat od udzielonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 10 lutego 2002 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego śmierć poniosła A. B., będąca córką i siostrą powodów. Negatywne skutki tego wydarzenia powodowie odczuwają do dzisiaj. Wspomnienia i ból po utracie ukochanej osoby, szczególnie jest dotkliwa w trakcie świąt, czy innych rodzinnych uroczystości. W toku postępowania likwidacyjnego powódka I. B. i W. B. otrzymali po 15.000 zł, zaś pozostali powodowie po 7.000 zł. Przyznane dotychczas kwoty nie rekompensują doznaną przez nich krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu po stracie osoby bliskiej (k. 3-10).

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W ocenie pozwanej roszczenie powodów jest rażąco wygórowane. W żaden sposób nie zostało udowodnione (k. 123-124).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu (...) r. A. B. wracała z dyskoteki z R. G., który kierował samochodem marki F. (...). Prowadzący samochód naruszył zasady ruchu drogowego, w ten sposób, że spowodował wypadek komunikacyjny. W wyniku tego zdarzenia A. B., będąca pasażerką tego samochodu poniosła śmierć. Za sprawcę wypadku odpowiedzialność ubezpieczeniową z tytułu OC ponosi (...) S.A. w Ł..

(bezsporne: odpis wyroku tut. Sądu I C 755/02 k. 71-74).

Prokurator z Prokuratury Rejonowej w Olsztynie w sprawie DS. 506/02 w dniu 10 maja 2002 r. wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia z powodu śmierci sprawcy.

(dowód: pismo k. 8, 67, karta informacyjna zdarzenia drogowego k. 69).

A. B. była córką powodów: I. i W. B. oraz siostrą A. G., M. K., M. B. (1) i G. B..

(dowód: kserokopie aktów małżeństwa powodów k. 100-102, aktu zgonu A. B. k. 70)

W dniu 24 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie I C 755/02 wydał wyrok, w którym przyznał od (...) S.A. w Ł. kwotę 18.000 zł na rzecz I. B. i kwotę 15.000 zł na rzecz W. B. tytułem pogorszenia sytuacji życiowej i materialnej z powodu śmierci córki.

(dowód: odpis wyroku tut. Sądu I C 755/02 k. 71-74).

W chwili wypadku zmarła A. B. miała 21 lat. Z uwagi na podjęcie przez nią pracy w barze na Starówce w O. zrezygnowała ze studiów biologicznych na Uniwersytecie (...) - (...) w O.. W tym czasie była związana od 3 lat z R. G., z którym zginęła w wypadku samochodowym.

Rodzina utrzymywała ze sobą serdeczne relacje. W chwili śmierci A. mieszkała razem z rodzicami i młodszą od siebie siostrą A.. Od czasu do czasu mieszkał z nimi również brat G.. A. w chwili wypadku uczyła się w technikum rolniczym w S.. Pozostałe rodzeństwo było w związkach małżeńskich lub w związkach nieformalnych. Siostry miały już własne dzieci. Rodzice zmarłej pozostawali na rencie. Utrzymywali bardzo ciepłe i żyte relacje. Wszyscy spotykali się całymi rodzinami w domu rodziców. A. była matką chrzestną syna M. B. (2). Często się odwiedzały. A. bardzo lubiła dzieci. Miała podobne zainteresowania co jej ojciec. Rozmawiali na tematy przyrodnicze. Jej pasją był także język angielski. Była radosną, wesołą i uśmiechniętą dziewczyną.

(dowód: zeznania powoda W. B. k. 220v, 221, powódki A. G. k. 209-2019v, powódki I. B.. K. 220-220v, powódki M. K. k. 221-221v, powoda G. B. k. 221v, powódki M. B. (1) k. 221v-222)

Śmierć A. B. wywołała u jej rodziców cierpienie, które wiązało się trudnym do zniesienia bólem emocjonalnym i egzystencjalnym, utratą poczucie bezpieczeństwa, a nawet niemożnością mówienia o córce. Jest to typowa reakcją obronna na ból. W przypadku matki zmarłej, przeżywanie żałoby przypominało zaburzenia depresyjno-lękowe. Potęgowane dodatkowe brakiem ostatniego pożegnania się z A.. W. B. cierpienie przeżywał przez kilka lat. W tym czasie intensywnie myślał o córce. I. B. jest mocno skoncentrowana na zmarłej córce, co jest atypowym elementem przebiegu żałoby. Powódka nie pozwala sobie by oddalić się od zmarłej. Do tej pory widoczne jest cierpienie i ból spowodowany śmiercią córki, co wyraża między innymi w przeżywaniu poczucie „braku” z powodu straty córki, którego nikt nie zastąpi. Powracający ból związany z utratą córki ma charakter trwały. Po wypadku pracowała w klubie sportowym w księgowości, a następnie w O.. Rodzice zmarłej często odwiedzają grób córki. Śmierć A. nie wpłynęła na ich zdrowie psychiczne. Oboje deklarują normalne życie i realnie patrzą na śmierć córki. Skupia się na własnych potrzebach.

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 148-156, zeznania powodów W. B. i I. B. k. 220-221).

Powódka A. G. była mocna związana z siostrą, dzieliła ich mała różnica wieku. Dużo czasu spędzały razem. Była jako pierwsza powiadomiona o śmierci siostry i jako jedyna widziała jej ciało. Chciała w ten sposób uchronić matkę przed kontaktem z tym obrazem. Po tym wydarzeniu pełniła rolę opiekunki matki i przez rok nie uczęszczała do szkoły. Związała się z mężczyzną i założyła rodzinę. Poprawnie przeszła okres żałoby, choć cały czas doświadcza bólu związanego z utratą bliskiej osoby. W 2013 r. jej małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód. Obecnie ma dwójkę dzieci w wieku 13 i 7 lat. Pracuje jako przedstawiciel handlowy.

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 163-166, zeznania powódki A. G. k. 219v-220).

W reakcji na śmierć siostry powódka M. K. doświadczyła żałoby. Jej nagłe i tragiczne odejście naruszyło bezpieczeństwo powódki i wizję przewidywalności życia. Doświadcza poczucia zagrożenia, bólu związanego z jego utratą, a także lękiem o swoich bliskich. Żal związany ze stratą siostry jest stały. Deklaruje ogólne zadowolenie z życia i dobrze funkcjonuje w życiu rodzinnym i zawodowym. Siostry łączyła charakterystyczna dla rodzeństwa relacja. Aktualnie ma dwie córki. Pracuje w firmie logistycznej.

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 157-159, zeznania powódki M. K. k.221-221v).

Ból towarzyszący w związku ze śmiercią siostry odczuwany przez powódkę M. B. (1) ma charakter stały. Unika rozmów o zmarłej. Intensywność przeżywanych emocji związanych z utratą siostry jest atypowym elementem żałoby. Łączyły ją bliskie relacje ze zmarłą. Posiada dwoje dzieci. Pracuje w cukierni w D..

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 160-162, zeznania powódki M. B. k. 221v-222).

Śmierć A. wywołała u powoda G. B. wzmożony ból spowodowany tragicznym odejściem siostry. Doświadczał niepokoju, leku i głębokiego smutku. Jego żałoba trwała rok. Nadal odczuwa smutek przy okazji świąt związanych z nieobecnością siostry. Łączyła go bliska, typowa dla rodzeństwa relacja. Aktualnie deklaruje bardzo dobre samopoczucie. Ożenił się w 2002 r. i posiada ze związku małżeńskiego jedno dziecko – córkę w wieku 13 lat.

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 167-169, zeznania powoda G. B. k. 221v, pisma powodów k. 93-99).

Pismem z dnia 18 listopada 2015 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę, w którym domagali się zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej:

- na rzecz I. B. kwoty 100.000 zł,
- na rzecz W. B. kwoty 100.000 zł,
- na rzecz A. G. kwoty 40.000 zł,
- na rzecz M. K. kwoty 40.000 zł,
- na rzecz M. B. (1) kwoty 40.000 zł,
- na rzecz G. B. kwoty 40.000 zł.

Decyzją z dnia 19 stycznia 2016 r. Centrum Likwidacji Szkód Klienta Indywidualnego w Ł. przyznało tytułem zadośćuczynienia:

- na rzecz I. B. kwoty 15.0000 zł,
- na rzecz W. B. kwoty 15.000 zł,
- na rzecz A. G. kwoty 7.000 zł,
- na rzecz M. K. kwoty 7.000 zł,
- na rzecz M. B. (1) kwoty 7.000 zł,
- na rzecz G. B. kwoty 7.000 zł.

Ze względu na stanowisko pozwanego, który odmówił wypłaty na rzecz strony powodowej całości roszczeń po śmierci bliskiej osoby, powodowie zdecydowali się dochodzić przysługującego im zadośćuczynienie na drodze sądowej.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 75-90, decyzja k. 91-92, pisma rodziców i rodzeństwa zmarłej k. 93-99)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w części w stosunku do powodów I. i W. B. i w znacznej części w stosunku do A. G., M. K., M. B. (1) i G. B..

Przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie zasadności dochodzonych przez powodów roszczenia, a mianowicie zadośćuczynienia, mającego swe źródło w zaistniałym w dniu 10 lutego 2002 r. wypadku komunikacyjnym, w którym śmierć poniosła córka i zarazem siostra powodów A. B..

Na wstępie podkreślić należy, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku, jakiemu uległa A. B., czemu to strona pozwana zasadniczo nie zaprzeczała i czego nie kwestionowała. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów, co oznacza w sposób bezsprzeczny, że nie kwestionował w zasadzie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki przedmiotowego wypadku. Jednakże jednocześnie podniósł, że brak jest podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powodów dalszego zadośćuczynienia.

W tym miejscu podkreślić należy, że podstawa prawna dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. - jest jak najbardziej trafna, co zostało już przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podstawa prawna dochodzonego roszczenia nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd uznał, zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152). Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Takim dobrem w niniejszej sprawie będą relacje pomiędzy zmarłą, a osobami jej najbliższymi tj. matką, ojcem, siostrami i bratem. Dlatego należało uznać, że szczególnie więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłej i tym samym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CK 307/09, niepubl.).

Sąd Najwyższy, wskazał nadto, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego. Tak więc obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku (III CZP 67/12) stwierdził, że uznanie, iż w takiej sytuacji odpowiedzialność ubezpieczyciela nie pokrywa się z odpowiedzialnością ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał zaś z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12).

Podejmując jednakże merytoryczną i procesową obronę w sprawie co do samej wysokości zadośćuczynienia pozwany ubezpieczyciel wskazał, że żądana kwota jest wygórowana.

Z takim stanowiskiem nie sposób się było zgodzić, przynajmniej jeśli chodzi o adekwatność wypłaconej kwoty do poniesionej przez powodów krzywdy, co jest związane z oceną powyższego w kontekście ugruntowanych kryteriów wyznaczających granice zadośćuczynienia w tej mierze „odpowiedniego”.

Tak też co do ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia – tu podkreślić i powtórzyć należy, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44), zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym

rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku zadośćuczynienia za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny, oceniając rozmiar krzywd Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim całokształt relacji łączących powodów z córką i jednocześnie z siostrami i bratem.

Sąd uznał zatem za zasadne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa E. S. na okoliczność wpływu śmierci A. B. na powodów, charakter więzi łączącej córkę z rodzicami, a także siostrę z rodzeństwem. W ocenie Sądu opinia jest rzeczowa, logiczna i spójna z wnioskami końcowymi przedstawionymi przez biegłą. Żadna ze stron jej nie kwestionowała, a więc także konkluzji z niej wynikających.

Z opinii tej wynika, że wszystkich powodów łączyła za zmarłą bliska więź emocjonalna związana z pokrewieństwem. Jej śmierć była szczególnym wstrząsem dla matki zmarłej – I. B., która początkowo negowała jej odejście, a potem przez wiele lat była w żałobie. Przeżywanie odejścia córki przypominało zaburzenie depresyjno-lękowe. Odczuwanie głębokiego cierpienia potęgowane było tym, że powódka nie mogła się z nią pożegnać, ostatni raz porozmawiać. Dlatego uważała, że powinna z nią cały czas być, stąd znaczna częstotliwość jej odwiedzin na cmentarzu. A. w chwili śmierci mieszkała z rodzicami i w miarę swoich możliwości pomagała im finansowo. Powódka miała poczucie winy, że nie stać ją na wspieranie córki w jej planach zawodowych. Chciała studiować biologię. Jej pasją była również anglistyka. Powódce długo towarzyszyło poczucie, że jest napiętnowana przez Boga, ponieważ odebrał jej córkę. Choć aktualnie ma pięcioro wnucząt, żadne z nich nie wypełniło pustki po A.. Boi się odczuwać radość z uwagi na nieprzewidywalność życia. Nie chce znowu przechodzić tego samego smutku, co przy śmierci córki. Jej kontakty ograniczały się do wizyt najbliższych członków rodziny. Gdyż tylko z nimi mogła porozmawiać o A.. Wstrząsem i zarazem bodźcem do pogodzenia się z jej śmiercią była operacja powódki 2011 r. i w 2013 r. W ten sposób zaczęła odczuwać pragnienia normalnego życia i prawidłowego funkcjonowania w rodzinie. Nadal jej życie skupia się wokół córki, z którą „razem zasypia i się budzi”. Wciąż ma silną relację ze zmarłą, tak jakby A. wciąż żyła. Świadczy to o bardzo silnym uczuciu matki do córki.

Nagła i tragiczna śmierć córki była głębokim przeżyciem dla W. B.. Z powodu towarzyszącego bólu nie był w stanie opisać emocji w chwili powzięcia informacji o jej śmierci. Doświadczał nadmiernego lęku o przyszłość. Łączyły go z córką serdeczne i ciepłe relacje. Rozmawiali na wspólne tematy związane z przyrodą, geografiją. Podobnie jak jego małżonka, początkowo intensywnie myślał o córce. Nadal nie pogodził się ze stratą córki. Towarzyszy mu bólem i smutek, ale zdaje sobie sprawę, że trzeba skupić się na sprawach związanych z życiem, a nie śmiercią. Aktualnie funkcjonuje w roli ojca, dziecka i męża.

Śmierć dziecka jest wydarzeniem katastroficznym, jednym z najpoważniejszych stresowych doświadczeń. Nieoczekiwana i tragiczna śmierć, tak jak w tym przypadku wzmagały cierpienia powodów po utracie ukochanej córki. Utrata bliskiej osoby jest stresorem traumatycznym. Jest jednocześnie najistotniejszym czynnikiem ryzyka przeżycia żałoby. Żałoba jest procesem, co oznacza, że trwa przez jakiś czas, ma swoje etapy. Poczynając od konfrontacji z rzeczywistością do włączenia się w życie. Żałobę przeżywa się indywidualnie, co oznacza, że jej przebieg może być u każdego inny. Jednocześnie śmierć ich córki nie wpłynęła na zdrowie psychiczne powodów.

W przypadku rodzeństwa zmarłej szczególnie bliskie więzi łączyły A. z siostrą A. z uwagi na małą różnicę wieku. To ona otrzymała telefon z informacją o śmierci siostry. Była również obecna na miejscu zdarzenia celem zidentyfikowania ciała. Widok nieżyjącej siostry w samochodzie i ciało chłopaka w worku będzie jej zawsze towarzyszył. Było to obciążenie, którego z nikim nie mogła i nie może dzielić. W tych trudnych warunkach powódka przyjęła na siebie dużą odpowiedzialność, chroniła rodziców, szczególnie matkę, przed kontaktem z tym obrazem, opóźniając moment

powiadomienia rodziców o śmierci siostry. Z odpowiedzialnością za poinformowania o śmierci A. łączyła się świadoma decyzja o rezygnacji ze szkoły w celu troski i ochrony matki. W tym okresie A. G. przejęła niełatwą i odpowiedzialną rolę opiekunki dla matki, a sama miała 19 lat. Było to związane z ogromnym stresem związanym z przeżywaniem żałoby, jak również z losem matki. Jako dla nastolatki było to ogromne obciążenie. Próbą poradzenia sobie z głębokim bólem było stworzenie związku z bratem innej osoby zmarłej, która zginęła w tym samym wypadku, co A.. A. szybko zaszła w ciążę. W krótkim czasie doświadczała skrajnych przeżyć i przyjęła na siebie dwie obciążające ją role: opiekunki matki i bycia matką dla własnego dziecka. O swoim małżeństwie powiedziała, że uczucie wygasło, gdyż każdy z nich nauczył się żyć z bólem tego tragicznego dla nich zdarzenia. Takie spostrzegania swojego małżeństwa świadczy o mocnym wpływie śmierci siostry na jej życie.

Aktualnie u powódki okres żałoby się zakończył. Skoncentrowana jest na własnym życiu i potrzebach swoich dzieci. Dobrze sobie radzi z trudami samotnego wychowywania córek i pracy zawodowej. Cały czas doświadcza bólu związanego z utratą siostry, czuje żal, smutek i gniew, który już nie dezorganizuje jej funkcjonowania w społeczeństwie.

W przypadku M. K., M. B. (1) i G. B. śmierć siostry odbiła się na ich stanie psychicznym. Wiązało się to z dominującym bólem emocjonalnym i egzystencjonalnym. Doświadczali szeregu zróżnicowanych emocji, jak niepokój, lęk, głęboki smutek, gniew, złość. W chwili śmierci M. i M. miały założone własne rodziny i posiadały dzieci, zaś G. był w nieformalnym związku z dziewczyną i planował ślub. Wszyscy powodowie mieli dobre, serdeczne i ciepłe relacje ze zmarłą siostrą. Wspierali się i mogli liczyć na swoją pomoc. Przy czym u powódki M. B. (1) niemożność mówienia o siostrze i intensywność emocji z tym związanych po 14 lat od jej śmierci jest atypowym elementem żałoby, który świadczy o jej nieprzepracowaniu. Trwałość następstw tego zdarzenia u powódki jest stała. Jednak może być utrwalona, jeśli nie podejmie pracy związanej z przepracowaniem żałoby. Obecnie wszyscy dobrze funkcjonują w życiu osobistym i zawodowym.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej jak i pozwanej.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że relacje między rodzicami, a córką układały się prawidłowo. Mieszkali oni razem i zawsze mogli liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc. To dawało wszystkim członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, co było istotne szczególnie dla powodów, którzy z uwagi na wiek mogli zasadnie w przyszłości spodziewać się opieki ze strony A. B.. Śmierć wymienionej stanowiła zatem dla powodów duży cios, odbiła się przy tym na ich kondycji psychicznej wywołując u nich nie tylko smutek i żal, ale również poczucie osamotnienia, destabilizacji. Oczywiście jest przy tym w świetle niekwestionowanej opinii, że powodowie nadal odczuwają pustkę i tęsknotę za córką, która jest szczególnie odczuwalne w trakcie uroczystości rodzinnych i świąt. Kultuwują również pamięć o wymienionej odwiedzając regularnie jej grób. Podobnie odczuwają i odczuwali to pozostali powodowie – rodzeństwo zmarłej. Rodzina zmarłej była zgodną, o pozytywnych i serdecznych relacjach, brak było też jakichkolwiek podstaw dla uznania, iż relacje te miałyby przybierać inny, negatywny, czy obojętny charakter.

Z drugiej jednak strony nie sposób stracić z pola widzenia faktu, że upływ 14 lat od daty wypadku w sposób istotny wpłynął na zmniejszenie intensywności doznanej przez powodów krzywdy. Ubezpieczyciel sprawcy wypadku ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa jego działania, co istotnie determinuje sposób oceny rozmiaru doznanej krzywdy z jednej strony i z drugiej do pewnego stopnia ogranicza możliwość indywidualizacji krzywd wszystkich powodów znajdujących się w podobnej sytuacji.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności wskazane powyżej, Sąd doszedł do przekonania, że w pełni adekwatnymi „wyjściowymi” kwotami z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w następstwie wypadku z dnia 10 lutego 2002 r. są kwoty: na rzecz rodziców zmarłej po 60.000 zł, a na rzecz rodzeństwa po 20.000 zł. Po odjęciu kwot otrzymanych już od pozwanego przez rodziców zmarłej w wysokości po 15.000 zł i rodzeństwo po 7.000 zł, należało odpowiednio zmniejszyć zasądzone świadczenia. Tak więc, na rzecz rodziców zasądzono ostatecznie kwoty po 45.000 zł, zaś na rzecz rodzeństwa po 13.000 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż są to kwoty, które czynią należycie zadość poniesionej krzywdzie, w pełni odpowiadają przeciętnej stopie społeczeństwa. Jednocześnie Sąd uznał, że uwzględnienie powództwa w zakresie przewyższającym wskazane kwoty, w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powodów i raziłoby swą niewspółmiernością w kontekście miary tejże przeciętnej stopy.

Różnicując przy tym zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że relacje pomiędzy rodzeństwem w tym przypadku były słabsze, niż relacje z rodzicami zmarłej w wypadku. Więzy pomiędzy rodzeństwem niewątpliwie nie wykraczały ponad przeciętne i charakteryzowały się poprawnymi, normalnymi relacjami występującymi w dobrze funkcjonujących rodzinach. Sama zresztą różnica w powyższym zakresie znalazła swe odpowiednie odzwierciedlenie w proporcjach w wysokości poszczególnych żądań zawartych w treści pozwu.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zgłosili szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w listopadzie 2015 r. Pismem z dnia 19 stycznia 2016 r. pozwany przyznał powodom –zadośćuczynienie wypłacając im kwoty wskazane wyżej. Powyższe oznacza, że w tym dniu pozwany dokonał całościowego rozpoznania żądań strony powodowej i mógł je pozytywnie rozpoznać w szerszym zakresie. Dlatego też istniały podstawy do przyjęcia, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia na rzecz powodów od dnia 20 stycznia 2019 r. Z uwagi również na rozbieżności w zakresie początkowej daty naliczania odsetek ujęte w żądaniu pozwu jak i w jego treści, Sąd uznał, że zawarta w żądaniu bieg terminu odsetek jest wiążący.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. należało orzec jak w pkt I wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

O kosztach Sąd orzekła w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka I. B. i W. B. domagali się na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie po 85.000 zł, ostatecznie utrzymali się z żądaniem zapłaty kwoty po 45.000 zł. Oznacza to, że wygrali niniejszy proces w 55,94%.

Powodowie A. G., M. K., M. B. (1) i G. B. domagali się na swoją rzecz po 18.000 zł. Ich żądanie zostało uwzględnione do kwoty 13.000 zł, co oznacza, że wygrali niniejszy proces w 72,22% ( $13.000 \text{ zł} \times 100 : 18.000 \text{ zł}$ ).

Trzeba podkreślić, że po stronie powodowej w toczącym się procesie, w ocenie Sądu zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego też Sąd rozliczył koszty procesu w odniesieniu do każdego z powodów osobno i stosownie do ich wydatków i żądań uwzględnienia powództwa.

Do kosztów poniesionych przez poszczególnych powodów zaliczono: uiszczoną przez każdego z nich opłatę od pozwu w wysokości odpowiadającej ich żądaniom (I. B. – 4.250 zł, W. B. – 4.250 zł, A. G. – 900 zł, M. K. – 900 zł, M. B. (1) – 900 zł, G. B. – 900 zł), koszty wynagrodzenia ich pełnomocnika, opłatę od pełnomocnictwa, opłatę od pełnomocnictwa substytucyjnego oraz uiszczone i wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata. W odniesieniu do powodów sporządzono jeden pozew i inne składane w toku postępowania pisma procesowe, a podejmowane czynności były tożsame. W tych okolicznościach, Sąd uznał, że powodom należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego profesjonalnego pełnomocnika, ale stosownie do wysokości żądań, których dochodzili w niniejszym postępowaniu. Przyjęto, że wszyscy powodowie domagają się łącznie kwoty 242.000 zł. Zatem wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika w tym wypadku wynosi 14.400 zł. Roszczenie I. B. i W. B. stanowi 35,12% sumy wszystkich należności, a roszczenia pozostałych powodów po 7,44%. W tych samych proporcjach winni partycypować w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika. Udział powodów w tej kwocie winna stanowić kwota po 5.057,28 zł ( $85.000 \text{ zł} \times 100 : 242.000 \text{ zł}$ ) w odniesieniu do I. i W. B. i kwota po 1.071,36 zł w odniesieniu do każdego z pozostałych powodów.

Pełnomocnik w osobie adwokata reprezentował sześciu powodów. Złożył jeden pozew. Pisma procesowe składane w toku procesu dotyczyły ustosunkowania się od wydanej przez biegłą opinii. Znana Sądowi jest, że kancelaria



pełnomocnika powodów w bardzo często reprezentuje uprawnionych w procesach odszkodowawczych. Wskazuje to na stałą, masową praktykę w sprawach odszkodowawczych. Rodzaj dochodzonego roszczenia nie jest pod względem prawnym i faktycznym skomplikowany, dlatego wskazana wyżej kwota jest w pełni uzasadniona.

Koszty poniesione przez I. B. stanowiła: opłata od pozwu w wysokości 4.250 zł, kwota 5.057,28 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, 1/6 kwoty 17 zł pełnomocnictwa substytucyjnego, czyli 2,83 zł, kwota 447,58 zł + 3,16 zł tytułem uiszczonych i wykorzystanych zaliczek na biegłą. Łączna kwota tych kosztów to 9.777,85 zł.

Koszty poniesione przez W. B. stanowiła: opłata od pozwu w wysokości 4.250 zł, kwota 5.057,28 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, 1/6 kwoty 17 zł pełnomocnictwa substytucyjnego, czyli 2,83 zł, kwota 383,64 zł + 3,16 zł tytułem uiszczonych i wykorzystanych zaliczek na biegłą. Łącznie 9.713,91 zł.

Koszty poniesione przez A. G., M. K., M. B. (1) i G. B. są tożsame i stanowią one: opłatę od pozwu w stosunku do każdego z nich w wysokości po 900 zł, opłatę od pełnomocnictwa i 1/6 opłaty od pełnomocnictwa substytucyjnego 17 zł i 2,83 zł, kwota 1.071,36 zł tytułem zastępstwa procesowego, kwota 383,64 + 3,16 zł tytułem uiszczonych i wykorzystanych zaliczek na biegłą. Łącznie każdy z powodów poniósł koszty w wysokości 2.377,99 zł.

W związku z tym powódka I. B. winna jest otrzymać od pozwanego kwotę 5.469,72 zł (9.777,85 x 55,94% wygranej), W. B. kwotę 5.433,96 zł (9.713,91 zł x 55,94% wygranej), powodowie A. G., M. K., M. B. (1) i G. B. kwoty po 1.717,38 zł (2.377,99 zł x 72,22% wygranej).

Koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 14.400 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Z uwagi na przyjęty rodzaj współuczestnictwa procesowego pozwany może domagać się od każdego z powodów części poniesionych przez siebie kosztów proporcjonalnie do zgłoszonych przez powodów żądań i stopnia uwzględnienia. Tak więc do I. B. i W. B. należy się kwota 2.229,48 zł (udział każdego z powodów wynoszący 5.057,28 zł w kosztach zastępstwa procesowego + kwota 2,83 zł stanowiąca 1/6 opłaty od pełnomocnictwa x 44,06% wygranej). Od każdego z pozostałych powodów należy się kwota po 298,40 zł (1.071,36 zł + 2,83 zł x 27,78% wygranej pozwanego).

Po wzajemnej kompensacji należnych stronom kosztów procesu do zasądzenia na rzecz każdego z powodów podlegała różnica tych kosztów. W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powódki I. B. kwotę 3.240,24 zł (5.469,72 – 2.229,48 zł), W. B. kwotę 3.204,48 zł (5.433,96 zł – 2.229,48 zł), na rzecz pozostałych powodów po 1.418,98 zł (1.717,28 zł – 298,40 zł).